Nr. 256. Niedziela 9 listopada 1924 roku. Cena numeru 12 groszy. Rok XV.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy przed tekstem 25 groszy, w tekście i nadesłane 20 groszy, za tekstem 10 groszy. Drobne ogłoszenia po 3—8 groszy za wyraz. Najmniej 80 groszy. Tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1. Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

Od czego powinniśmy zaczynać na kresach wschodnich.

Sosnowiec, 9 listopada.

Od niejakiego czasu kresy wschodnie Rzeczypospolitej stały się polem doświadczalnem dla eksperymentów bandyckich rządu sowieckiego. Jest to kraj najgorzej administrowany, najbardziej zaniedbany gospodarczo i kulturalnie, ubogi i dla nas obcy... Stan rzeczy na kresach wschodnich jest rozpaczliwy.

Taki stosunek utarł się w pewnych sferach naszego społeczeństwa w stosunku do ziem wschodnich, a niejeden „trzeźwy" polityk, który się zapatruje na państwo, jak na interes dochowy, gotów byłby z lekkiem sercem pozbyć się tych ziem, jako przedsiębiorstwa, które daje deficyty i jest dla państwa źródłem niepokoju.

Pomijając szereg względów pierwszorzędnej wagi dla teraźniejszości i przyszłości Rzeczypospolitej, które zagadnienie naszych ziem wschodnich przesądzają raz na zawsze w sensie ujemnym dla koncepcji „trzeźwych" polityków, — dla uzmysłowienia sobie doniosłości tej sprawy, trzeba na jeden moment dać folgę wyobraźni i pomyśleć, jakie stosunki zapanowałyby w województwach centralnych, gdyby granica Rzeczypospolitej przesunęła się z tej strony w kierunku zachodnim. Czy nie mielibyśmy band dywersyjnych pod Warszawą?...

Kresy wschodnie są tak samo integralną częścią Polski, jak każda inna dzielnica kraju.

Prawdą jest, że są zaniedbane, że zamieszkuje je ludność obcoplemienna, że w naszym bilansie gospodarczym dają one deficyt, że są i będą jeszcze przez czas dłuższy niepokojone przez sowieckie bandy dywersyjne.

Ale nasz bilans narodowy i państwowy nie zawsze i wszędzie pokrywa się z bilansem gospodarczym. Kresy wschodnie potrzebne są Polsce dla jej egzystencji państwowej i ten najwyższy wzgląd na dobro, moc i niepodległość państwa jest decydujący.

Powiedzmy dobrze, że te ziemie są w granicach Rzeczypospolitej i dyskusja na ten temat jest zamknięta biegiem naszych dziejów.

Krańcowy pesymizm w stosunku do kresów wschodnich jest — zupełnie nieuzasadniony.

Przeciwnie, mamy tu wśród naszych administratorów i urzędników spory zastęp ludzi uczciwych i dzielnych, więcej bodaj, niż w województwach centralnych i zachodnich. Posuwamy się stopniowo naprzód, poznajemy istotę problemu, dostosowujemy się do warunków, — powoli wzmacniamy nasz stan posiadania i nasze wpływy.

Importowany bandytyzm sowiecki nie jest w stanie zaciemnić obrazu naszych niewątpliwych zdobyczy na wielu polach.

Badamy grunt miejscowy i tworzymy szeroki program pracy organicznej, który pozwoli nam w przyszłości opanować kresy od zewnątrz.

Lud miejscowy pogrążony jest z głową w swe sprawy gospodarcze. Hasła polityczne, społeczne i narodowościowe o tyle go obchodzą, o ile łączy się w jego umyśle z jakąś rachubą na polepszenie stosunków materjalnych. Czynnik gospodarczy to główny nerw życia na kresach. Jeżeli potrafimy go opanować i wyzyskać dla celów państwowych i narodowych, problem kresów zostanie rozwiązany, a wpływy polskie będą tu ugruntowane po wsze czasy.

Naszem głównem zadaniem na wschodzie powinno być wykonanie jaknajszerszego programu odrodzenia gospodarczego tych ziem. Podniesienie kultury rolnej przez wykonanie reformy rolnej, osuszanie błot, komasację, budowę szos i kolei, tworzenie po wsiach kooperatyw i kółek rolniczych, uporządkowanie i dźwignięcie na wyższy szczebel przemysłu leśnego, hodowli bydła i innych gałęzi przemysłu, które na kresach mogą pomyślnie się rozwijać, — oto sprawy, od których powinniśmy zaczynać.

Trzeba zdobyć zaufanie miejscowego chłopa, a stanie się to możliwe, gdy zaspokoimy wszystkie jego potrzeby, gdy on zrozumie, że przynależność do Polski jest rękojmią jego dobrobytu, a element polski jest mu nieodzownie potrzebny, ponieważ nikt inny nie może mu dorównać fachową, sumienną i rzetelną pracą. Musimy się stać dla ludności miejscowej niezastąpieni.

Wpływy ekonomiczne będą torowały drogę naszym wpływom kulturalnym, polskiej książce, gazecie i szkole.

Powiększając pojemność gospodarczą tego kraju i jego zdolność wyżywienia coraz większej liczby ludzi chętnych do pracy, otworzymy szeroko śluzy dla dopływu z zachodu naszych przemysłowców i kupców, rzemieślników, robotników, rolników i inteligencji zawodowej. Miasta i miasteczka, w których żywioł polski już obecnie wzmocnił się w porównaniu z latami ubiegłemi, zaczną nabierać charakteru polskiego. Skrajne hasła polityczne i społeczne, rzucane w ciemną ubogą masę przez niesumiennych agitatorów, przestaną być dla nas niebezpieczne.

Ale temu zadaniu, narazie przynajmniej, nie może sprostać słaby liczebnie i materjalnie ogół polski na kresach. Dopóki on się nie wzmocni, dopóki stojące przed nim zadania przerastają jego siły, cały naród i władze centralne powinny dołożyć starań, by zakreślony program pracy organicznej na kresach został wykonany.

Lud. Wieliński.

Obrona przeciwgazowa.

Sosnowiec, 9 listopada.

O maskach ochronnych powszechnie zaczęto mówić z chwilą zastosowania gazów trujących na wojnie światowej. Dotychczas mówiono tylko o maskach dla wojska. Co jednak będzie z ludnością cywilną, gdy artylerja dalekonośna, rzucająca pociski do 120 km. zacznie ostrzeliwać miejscowości, położone na kilkadziesiąt kilometrów od frontu? Co jeszcze gorsza, gdy samoloty w parę godzin po zerwaniu stosunków dyplomatycznych zjawią się nad miastem, leżące najdalej w głębi kraju i zaczną rzucać bomby z gazami trującemi.

Każde państwo tę sprawę rozstrzyga według swego poglądu. We Francji, na przykład, w pasie przyfrontowym na 20 klm. wysiedlono ludność cywilną w głąb kraju lub zaopatrywano ją w maski przeciwgazowe narówni z wojskiem. O dalszych miejscowościach mowy wtedy nie było, gdyż w czasie wojny światowej nie rzucano z samolotów bomb gazowych na miasta poza linję bojową. Bądź co bądź obawiano się wtedy opinji świata, gazy bowiem trujące wywoływały powszechne oburzenie, jak broń palna w średnich wiekach. Teraz opinja świata, idąc za biegiem postępu wiedzy ludzkiej, mocno zmieniła się i stopniowo przyzwyczaiła się do gazów trujących, tak zresztą przyzwyczaja się do gazów trujących, jak zresztą przyzwyczaja się do rzeczy innych, które narazie wydają się bardzo straszne. Słowem, gazy trujące już otrzymały prawo obywatelstwa narówni z samolotem, czołgiem, armatą, karabinem oraz innym środkiem walki. Wszystkie państwa mają pułki chemiczne, pobudowały lub budują instytuty badawcze, a niektóre z nich, jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, jawnie głoszą, że na wojnie będą używać gazów trujących narówni z inną bronią.

Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że z chwilą wybuchu wojny zjawią się samoloty z bombami gazowemi nad większemi miastami, węzłowemi stacjami kolejowemi i ośrodkami przemysłowemi, szczególnie pracującemi dla obrony państwa. W tym wypadku mieszkańcy będą narażeni na gazy trujące tak samo, jak wojsko.

Jak zabezpieczyć ludność cywilną przeciwko gazom trującym?

Na pozór rozwiązanie tej sprawy byłoby łatwe: niech każdy obywatel kupi maskę przeciwgazową i w razie potrzeby ją założy. Trudność polega na tem, że maska stosunkowo szybko psuje się i po pewnym czasie już nie będzie chroniła od gazów.

Jest inne rozwiązanie, jeszcze łatwiejsze: niech rząd o tem myśli i w chwili potrzeby wszystkich mieszkańców zaopatrzy w odpowiednie maski. To byłoby rozwiązanie najłatwiejsze, bo kłopot spada każdemu z głowy, co my niezmiernie lubimy, lecz to rozwiązanie jest niewykonalne z wielu względów.

Przedewszystkiem teraz wojuje nietylko rząd i wojsko, ale cały naród, a więc sam naród musi myśleć o swojej obronie.

Człowiek pojedyńczy niewiele uczynić może, tu potrzebne organizacje. I w Polsce już są organizacje, które pracują na obronę państwa: liga obrony powietrznej, liga żeglugi polskiej, komitet obrony przeciwgazowej. Organizacje te urządzają uświadamiające odczyty i wystawy, niestety nagół mało zwiedzane.

Przez cały czerwiec trwała w Warszawie wystawa obrony przeciwgazowej, zupełnie zlekceważona przez mieszkańców stolicy: zwiedziło ją zaledwie 6.000 osób, z których połowa była przyjezdnych, na Warszawę wypada 3.000 czyli jedna trzecia proc. mieszkańców stolicy.

Wystawa dziś będzie otwarta w Sosnowcu. Miejmy nadzieję, że Zagłębie potraktuje ją poważniej, niż Warszawa.

Każdy, kto będzie na wystawie, zobaczy, że maska ochronna, niezależnie od typu, składa się z dwóch zasadniczych części: worka, wkładanego na głowę i pochłaniacza, przez który człowiek oddycha, a który pochłania gazy i oczyszcza w ten sposób powietrze. Sam worek nie psuje się i może leżeć przez cały szereg lat, pochłaniacz natomiast psuje się prędzej, lecz może być zamieniony innym, co przechowanie maski ułatwia. Oprócz tego obronę przeciwgazową ułatwia okoliczność następująca: po wojnie maski ochronne znalazły na zachodzie olbrzymie zastosowanie w przemyśle i w strażach pożarnych. Jeszcze przed wojną były używane maski ochronne w górnictwie, teraz na zachodzie są w powszechnem użyciu we wszystkich kopalniach, gdzie się wydzielają gazy szkodliwe dla zdrowia, jak również we wszystkich fabrykach, wyrabiających różne farby, chemikalja i lekarstwa, gdzie też powstają gazy szkodliwe: wszędzie tam robotnicy pracują w maskach ochronnych.

Straże pożarne też mają maski ochronne, które zabezpieczają oczy, usta i nos od dymów gryzących: to powiększa skuteczność pracy strażaków i bezpieczeństwo ich zdrowia.

Z tego powodu wyrabiają na zachodzie obok masek wojskowych maski przemysłowe i przytem w wielkiej ilości. Ma to wielkie znaczenie podwójne: rozwija się przemysł maskowy, co da możność w razie wojny szybko przygotować potrzebną liczbę masek, a po drugie ci robotnicy i strażacy, którzy pracowali w maskach, będą mieli swoje maski i będą umieli z nimi się obchodzić, co ma wielkie znaczenie w czasie wojny.

Prawdopodobnie i u nas w fabrykach, kopalniach i strażach pożarnych zwrócą należną uwagę na maski przemysłowe, co będzie miało doniosłe znaczenie dla obrony przeciwgazowej. W każdym razie komitet obrony przeciwgazowej będzie śledził za rozwojem tej sprawy i o wszelkich zmianach i ważnych wypadkach będzie zawiadamiał komitety prowincjonalne.

Pułkownik Małyszko.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Mac Donald wygłosił mowę na bankiecie, w której oświadczył m. inn., że komuniści są większymi wrogami robotników, niż partja konserwatywna. Partja robotnicza, jako stronnictwo opozycyjne, będzie się starała oddać narodowi tak samo wielkie usługi, jak w czasie, kiedy była stronnictwem rządowem.

— W lokalu przedstawicielstwa sowieckiego w Londynie odbył się uroczysty bankiet i przyjęcie z okazji siedmioletniej rocznicy objęcia władzy przez rząd sowietów. Na gmachu poselstwa sowieckiego powiewa od rana olbrzymia flaga czerwona z sierpem i młotem.

— Funkcjonarjusze sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Rydze zerwali ze składu celnego plombę i zabrali z niego dwie skrzynie rosyjskich towarów tranzytowych. Wskutek tego władze łotewskie ukarały sowieckie przedstawicielstwo handlowe grzywną 100 łatów za samowolne zerwanie plomby oraz skazały przedstawicielstwo na zapłacenie 528 łatów jako cła od zabranego towaru.

— Nowe stowarzyszenie przyjaźni francusko rosyjskiej, założone niedawno pod przewodnictwem Karola Gide'a, wydało w Paryżu bankiet na cześć Rakowskiego.

Obecni byli nietylko znani dotychczas zwolennicy uznania sowietów, jak Monzie i Herbette, lecz przedstawiciele różnych obozów i partji, między innemi, dobrze w Polsce znany redaktor „Eclair" Bure, Noulens i t. d.

Rakowski wzniósł kielich na cześć republiki francuskiej.

— Poseł łotewski w Moskwie, Osols, oświadczył przedstawicielom prasy, iż stosunki z Rosją sowiecką nie są całkowicie zadowalające. Reewakuacja mienia łotewskiego przewiezionego do Rosji w czasie wojny, od 6 miesięcy nie posunęła się ani na krok naprzód.

— Jak donoszą pisma niemieckie podczas obrad przedstawicieli państw związkowych wnieśli oni protest przeciwko dekretowi prezydenta rzeszy, ustanawiającemu kontrolę rządu rzeszy nad pożyczkami zagranicznemi poszczególnych krajów związkowych rzeszy, a również przeciwko projektowi zmniejszenia podatków.

— Awangarda Czang-Tso Lina doszła już do Pekinu. Następnym etapem jego wojsk ma być Nankin, skąd następnie Szanghaj będzie atakowany.

Jednocześnie donoszą, że zgromadzenie narodowe, składające się z mężów stanu i generałów chińskich, będzie zwołane dopiero za 2 miesiące; w międzyczasie rządy będą w ręku dyktatury wojskowej.

Minister spraw zagranicznych Chin oświadczył, że Chiny wkrótce zażądają rewizji wszystkich traktatów, zawartych z państwami Europy, aby się uwolnić z pod ich protektoratu.

— Według doniesień z Rio de Janeiro oficerowie krążownika „San Paulo" usiłowali uwolnić więźniów internowanych na wyspie. Działa portu zaczęły ostrzeliwać krążownik, który odpowiedział strzałami. Słychać, że reszta floty stoi po stronie rządu.

Nowy klub komunistyczny w sejmie powstał na rozkaz Moskwy.

Warszawa, 8 listopada.

(Przez telefon.)

Według opinji posłów z rozmaitych klubów robotniczych wczorajsze ujawnienie się nowych 4 komunistów, którzy z dawnymi utworzyli komunistyczną frakcję poselską—musiało nastąpić na wyraźny rozkaz z Moskwy.

Nowy klub zaregestrował się w kancelarji sejmu, otrzymał lokal klubowy i wywiesił tabliczkę na drzwiach w 2 językach, polskim i ukraińskim a nadto otrzymał ten klub specjalny stolik w bufecie sejmu.

Szpieg w min. spraw wewnętrznych.

Warszawa, 8 listopada.

(Przez telefon.)

Dziś w gmachu ministerjum spraw wewnętrznych, w mieszkaniu urzędnika wydziału bezpieczeństwa, niejakiego Maksymiuka, dokonano z polecenia sędziego śledczego rewizji.

Rewizję zarządzono wskutek podejrzenia Maksymiuka o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych.

Maksymiuk i dwaj jego sublokatorzy zostali aresztowani.

Wtorkowe posiedzenie sejmu.

Sprawa nadużyć na Górnym Śląsku.

Warszawa, 8 listopada.

(Przez telefon).

We wtorek odbędzie się decydujące głosowanie nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu.

Głosowanie to wywołało duże zaciekawienie, chociaż z dzisiejszych narad klubów wynika, że wniosek o votum nieufności nie uzyska większości.

Wtorkowe posiedzenie sejmu zajmować się będzie także kwestją nadużyć na Górnym Śląsku.

Już dzisiaj minister sprawiedliwości, Wyganowski złożył premjerowi pouiną relację z dotychczasowej rewizji specjalnej komisji urzędowej, na której czele stał p. Antoni Olszewski.

Raport ministra Wyganowskiego będzie materjałem dla wyjaśnień rządu na wtorkowem posiedzeniu sejmu.

Poufność materjału w tej sprawie jest ściśle przestrzegana, pomimo, że w komisji pracowało kilkanaście osób, w tej liczbie 7 buchalterów—ekspertów.

Powrót gen. Sikorskiego.

Warszawa, 8 listopada.

(Przez telefon)

Dziś o godzinie 8 minut 55, kurjerem paryskim przybył do Warszawy minister spraw wojskowych, gen. Sikorski.

Na dworcu powitali ministra przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych; orkiestra zaś odegrała hymn narodowy.

O godzinie 12 w południe minister był u premjera Grabskiego, któremu zdał relację ze swej podróży, poczem udał się do ministra spraw zagranicznych, p. Skrzyńskiego.

Wieczorem generał Sikorski przyjęty będzie przez prezydenta Rzplitej w Belwederze.

Ks. Seipel wraz z gabinetem podał się do dymisji.

Wiedeń, 8 listopada.

(Przez telefon.)

Grożący w Austrji strajk kolejowy wybuchł dziś o godzinie 12 w nocy. Strajk spowodował niespodziewane następstwa.

Kanclerz ks. Seipel wraz z całym gabinetem podał się do dymisji.

Prezydent republiki dr. Heinisch dymisję przyjął.

Należy dodać, że ks. Seipel proponował kolejarzom podwyżkę, lecz ci jej nie przyjęli i rozpoczęli strajk.

Nadużycia na Śląsku.

Komunikat ministerjum skarbu.

Warszawa, 8 listopada.

Nadużycia podatkowe na Górnym Śląsku zostały ujawnione dzięki doniesieniom osób prywatnych, które poddano sprawdzeniu przez szereg ankiet i specjalnie w tym celu delegowanych komisji.

Przeprowadzone badania stwierdziły, iż w wielu wypadkach nawet dobrze prosperujące przedsiębiorstwa wykazywały małe dochody, a nawet straty.

W miarę badania księgowości poszczególnych przedsiębiorstw wykrywane są nadużycia, a osoby, których wina lub współodpowiedzialność zostaje stwierdzona, są pociągane do odpowiedzialności, na majątku zaś przedsiębiorstw zabezpieczane są wysokie grzywny.

Zaznaczyć należy, iż jeszcze przed powstaniem sprawy nadużyć rząd zastanawiał się nad rewizją w stosunku państwa do t. zw. akcji nabywania dla państwa udziałów w przedsiębiorstwach górnośląskich, oraz roli w nich przedstawicieli rządu polskiego. W tym celu, a także w sprawach rewizji podatkowych rząd upoważnił b. min. A. Olszewskiego do przeprowadzenia badań w tej dziedzinie.

Nadto celem uzyskania kompetentnej opinji w sprawach udziału państwa w przedsiębiorstwach górnośląskich, powołano specjalną komisję, w której skład weszli pp. min. sprawiedliwości Wyganowski, jako przewodniczący, prezes prokuratorji generalnej, Bukowiecki, minister przem. i han. Kiedroń, wice min. skarbu Klarner, sekretarz generalny komitetu ekonomicznego ministrów, Widomski, dyr. dep. politycznego m. s. z. Morawski i st. radca prokuratorji generalnej, Werner. Skład tej komisji odzwierciadla, jak skomplikowany i rozległy jest przedmiot jej badań.

Komisja odbyła dotychczas 21 posiedzeń i gdy tylko prace swą ukończy, rząd nie omieszka powiadomić o tej sprawie czynniki parlamentarne.

Pierwsza loterja na skarb narodowy.

Sosnowiec, 9 listopada.

Komisja skarbu narodowego, posiadając w swojem rozporządzeniu znaczniejszą ilość, bo przeszło 2500 przedmiotów artystycznych, zarówno w złocie, srebrze, drogich kamieniach, jak również w emalji, kości słoniowej i t. d., których

artystyczna wartość przenosi zawarty w nich kruszec, postanowiła urządzić loterję fantową, osiągnięte zaś tą drogą fundusze obrócić na zakup złota i srebra dla skarbu narodowego.

Cel tej loterji, pierwszej tego rodzaju u nas w kraju, jest szczególniej obecnie — wobec sanacji naszych stosunków skarbowo ekonomicznych — tak jasny, że tłumaczyć go nie trzeba. Każdy, komu droga jest sprawa skarbu narodowego, rozumie doniosłość budowy tego skarbu wszelkiemi drogami i środkami.

Nie należy wątpić, że prowincja poprze artystyczną imprezę komisji skarbu narodowego również gorąco, jak i stolica kraju. Fantów do rozlosowania jest ogółem 2560, biletów loteryjnych, w cenie po 2 złot., 103 tysiące.

Ciągnienie na zasadach loterji klasycznej odbędzie się publicznie dnia 29 listopada r. b. w komitecie zbiórki na skarb narodowy, bilety w miastach prowincjonalnych są do nabycia we wszystkich oddziałach banku polskiego, a więc i w Sosnowcu.

Pragnąc dać możność obejrzenia wszystkich fantów, przeznaczonych do rozlosowania, komitet urządził specjalną wystawą przy ul. Złotej nr. 22 w Warszawie.

Niechże i prowincja nasza przyczyni się w ten drobny sposób do umocnienia fundamentów pod rodzimym gmachem ojczyzny.

Sprawa małych kopalni.

Echa interpelacji posła Knothego.

Sosnowiec, 9 listopada.

Na interpelację posła Knothego w sprawie małych kopalni, minister przemysłu i handlu nadesłał na ręce marszałka sejmu odpowiedź następującą:

„Obecnie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego znajduje się 36 małych kopalni, które, nie posiadając własnych nadań, pracują na nadaniach, wydzierżawionych od dużych kopalni, 11 z tych kopalni, z liczby 21, pracujących na nadaniach towarzystwa sosnowieckiego istnieje na zasadzie kontraktów, zawartych w roku 1917 lub 1918 na okres sześcioletni z przymusowym zarządcą za czasów okupacji, a więc wobec ekspiracji kontraktów będą musiały zlikwidować się, gdyż tow. sosnowieckie nie chce kontraktów przedłużyć, reszta zaś kopalni, chociaż posiada kontrakty, zawarte z właścicielami nadań, to jednak z powodu dość uciążliwych warunków dzierżawy, a głównie z powodu braku zbytu przy obecnym kryzysie powoli się zlikwiduje.

Rząd w zakresie swej kompetencji otacza stale opieką małe kopalnie, zaliczając je do grupy, płacącej najniższy podatek, oraz rozkładając na raty lub kasując już zaległe podatki, ingerencja jednak w prawno-prywatne stosunki tych kopalni z właścicielami nadań w celu wywalczenia a godniejszych warunków dzierżawy leży poza kompetencją władz górniczych. Przy normalnych warunkach, jakie po przetrwaniu obecnego kryzysu wytworzą się w górnictwie, kopalnie te nie będą mogły istnieć ze względu na konkurencję z dużemi kopalniami, to też przed wojną istniało na terenie Zagłębia Dąbrowskiego zaledwie 12 kopalni małych, reszta zaś powstała w czasie wojny lub po wojnie, gdy w kraju odczuwano głód węglowy. Rząd też nie ma prawnych podstaw do zmuszania właścicieli nadal do przejęcia i dalszego prowadzenia małych kopalni, zamkniętych przez obecnych posiadaczy, gdyż chociaż artykuł 391 ustawy górniczej (wyd. z r. 1899) wymaga pod groźą utraty prawa koncesji, przystąpienia do eksploatacji nadania w ciągu jednego roku od dnia otrzymania aktu nadawczego, określając minimum produkcji, to jednakże (uwaga z art. 291) w razie posiadania przez przemysłowca całego kompleksu nadań, eksploatacja może być prowadzona tylko na jednem nadaniu z tem zastrzeżeniem, iż produkcja roczna winna odpowiadać ilości nadań, produkcja zaś dużych kopalni zawsze przekracza zakreślone przez prawo minimum“.

Kronika.

Kalendarzyk.

9 Niedziela	Dziś Teodora m. Jutro Andrzeja z Aw. Wsch. słońca 6 33 Zach. „ 4 08

Pogoda na dziś. Dosyć pogodnie, z rana mglisto i chłodno, słabe wiatry północno-zachodnie lub cisza.

Egzaminy nauczycielskie. W poniedziałek 10 listopada b.r. o godzinie 9 rano w gmachu seminarium nauczycielskiego w Sosnowcu, odbędą się egzaminy nauczycielskie.

W poniedziałek i wtorek odbywać się będzie egzamin piśmienny, a od środy do soboty egzamin ustny.

Internat dla nauczycieli z obcych powiatów urządzony został w budynku szkoły powszechnej nr. 5.

Do egzaminu zgłosiło się 210 nauczycieli.

Jednodniówka 11 pułku piechoty. Staraniem 11 pułku piechoty, na dzień święta pułkowego wydana została jednodniówka.

Jednodniówka ta zawiera artykuły, dotyczące historji pułku, listę dotychczasowych dowódców pułku, tudzież listę poległych i odznaczonych.

Jednodniówka wydana jest b. starannie i na dobrym papierze.

W sprzedaży znajduje się w księgarni p. Bartnikowej w Będzinie przy ul. Sączewskiej.

Sądzimy, że Zagłębie zainteresuje się historją pułku, który formował się tutaj i który chlubnie zapisał się w dziejach wojska polskiego.

Czyżby oszczędność? Biura kasy skarbowej w Sosnowcu dotąd nie są opalane, pomimo dotkliwego zimna. Z tego powodu urzędnicy zajęci w biurach siedzą w paltach i futrach, marzną i łatwo mogą się przeziębić i chorować. Nie zależnie od tego sama praca w takich warunkach nie może być dość wydajną.

Nie wiemy czy kasie brakło funduszów na opał, czy też ze względów oszczędnościowych nie opala się lokalu?

Na właściwej drodze. Tow. aprowizacji miast Polski, które skutkiem dewaluacji marki i anormalnych stosunków ograniczyło wysoce swą działalność, obecnie — po dokonaniu zmian na kierowniczych stanowiskach — przystępuje do ożywionej i właściwej pracy.

Mając na uwadze należyte zaopatrzenie miast naszych w artykuły pierwszej potrzeby, istniejące w Sosnowcu i Dąbrowie oddziały tow. aprowizacji otrzymały większe ilości mąki, soli i tłuszczów.

Tow, zwalczając szkodliwe i kosztowne pośrednictwo, będzie przedewszystkiem zaopatrywało kooperatywy i większe sklepy.

Nabywając towar w dobrym gatunku i z pierwszej ręki, towarzystwo będzie zwalczało wszelki handel oszukańczy.

W dążeniu do zaspokojenia główniejszych potrzeb ludności, towarzystwo wprowadzi nowe działy, mianowicie sprzedaż obuwia, ubrań, a nawet bielizny.

Dyrektorem obydwu oddziałów w Zagłębiu jest p. Juljusz Piotrowski.

Odczyt. Związek nauczycieli szkół średnich postanowił, jak każdego roku, wygłosić szereg odczytów dla inteligencji. Cykl tych prelekcji otwiera odczyt profesora Meyerholda, który w niedzielę, 9 b. m., t. j. dziś, będzie mówił o „Twórczości Moniuszki“. Temat tak wdzięczny, w opracowaniu p. M., zapewne ściągnie tłumy inteligencji do sali gimn. Staszica, w której niejednokrotnie podobne prelekcje z zaciekawieniem były słuchane przez publiczność.

Co będzie dzisiaj? Dziś o godzinie 12 w południe w sali gimnastycznej seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy obrony gazowej.

Dziś rozpoczyna się „tydzień akademika“, przy każdej więc sposobności należy pamiętać o ofiarach na ten cel, które można składać w administracji „Iskry“ lub na ręce członków komitetu „tygodnia“.

Likwidacja „tygodnia lotniczego“ w Sosnowcu nie mogła być ukończona wczoraj, gdyż bardzo wiele fabryk i zakładów przemysłowych nie odpowiedziało dotąd na odezwę, wystosowaną do nich przez komitet. Codziennie nadchodzą po 2—3 listy z zawiadomieniami o przekazaniu na rzecz „tygodnia“ do banku spółek zarobkowych pewnych, mniejszych lub większych sum, z czego wnioskować można, że i reszta instytucji odpowie na wezwania, o co komitet tygodnia usilnie prosi. Nie chodzi nawet o ofiary, boć dziś czasy ciężkie i najsolidniejsze przedsiębiorstwa mogą się znaleźć bez gotówki, chodzi jednak o odpowiedź choćby nawet odmowną, co upoważni komitet do ostatecznego zamknięcia rachunków.

Następne posiedzenie komitetu odbędzie się we wtorek o godzinie 8. w radzie miejskiej po ukończeniu zebrania ogólnego członków ligi obrony powietrznej państwa.

Typowo krzyżacki fortel. Niemcy tak długo zbierali i używali najrozmaitszych forteli, aż wreszcie uzyskali pożyczkę w

Stos ciał i duchów splątanych.

„O czem się nie mówi"

Gabryeli Zapolskiej.

Ameryce, rzekomo na poprawę bilansu płatniczego i spłatę zobowiązań zagranicznych.

Tymczasem, cóż się okazuje? Otóż niemcy za uzyskane pieniądze pragną prowadzić podbój ekonomiczny, za pomocą rozwinięcia swego przemysłu i handlu poza granicami kraju.

Niedawno pisaliśmy, iż pewna firma amerykańska chce w miastach naszych budować kanalizację, wodociągi, rzeźnie i t. p. objekty.

Dowiedzieli się o tem niemcy i natychmiast kilka firm niemieckich złożyło swe oferty na budowę i urządzenie tych przedsiębiorstw, oflarując warunki korzystniejsze, dzięki czemu miasta, które ukończyły już pertraktacje z firmą amerykańską, wstrzymały się od zawarcia umowy i postanowiły rozpatrzeć warunki firm niemieckich.

A więc za amerykańskie pieniądze wytwarza się konkurencję firmom amerykańskim i to najlepiej świadczy o przebiegłości niemieckiej.

Podobno niemcy zamierzają także uruchomić u nas pewne gałęzie przemysłu, chcąc fabrykować rzeczy dotychczas u nas nie wyrabiane oraz rozwinąć działy, które z powodu wadliwej organizacji dotychczas kiepsko prosperują.

Wkrótce ma przybyć do Polski kilku przedstawicieli firm niemieckich, celem zbadania stosunków i ewentualnego zawarcia umów.

Dąbrowa akademikowi. Na piątkowem posiedzeniu komitetu tygodnia akademickiego w Dąbrowie omawiano sprawę urządzenia wieczornicy na dochód tygodnia.

Dzięki zabiegom p. Cholewińskiego, do Dąbrowy przyjadą artyści teatru krakowskiego, mianowicie: H. Buczyńska, T. Białkowski, prof. Pochmarski, dyr. Meyerhold oraz inni i w środę, dnia 12 b. m. w sali kina „Kometa" odbędzie się interesujący wieczór Słowackiego.

Ze względu na cel, jak również na oryginalność rzadko widzianej na gruncie naszym imprezy, należy spodziewać się, iż wieczór zgromadzi liczną inteligencję.

Ruch ludności. W październiku r. b. ruch ludności w Dąbrowie przedstawiał się następująco: małżeństw zawarto 35, urodzeń zarejestrowano 59, z czego na płeć męską przypada 31, żeńską 28, zgonów było 48, w tem mężczyzn 26, kobiet 22.

Z ogólnej ilości zgonów dzieci zmarło 22.

Zakończenie sezonu. Z okazji zakończenia okresu ćwiczelnego w obecnym sezonie będzińskiej straży ochotniczej, dziś, o godzinie 10 rano, odbędzie się w kościele uroczyste nabożeństwo, podczas którego orkiestra i soliści wykonają odpowiednie utwory.

Do członków obrony pow. państwa. We wtorek o godzinie 8 wieczorem w sali posiedzenia rady miejskiej w lokalu magistratu sosnowieckiego odbędzie się zebranie w celu założenia koła miejscowego ligi obrony powietrznej państwa. Na zebranie to raczą przybyć wszyscy, którzy w tygodniu lotniczym zapisali się na członków ligi. Jako legitymacja służyć będzie kwit na opłaconą składkę.

Z robót miejskich. Poniżej podajemy nieco danych, dotyczących prac, wykonanych w tym roku przez magistrat dąbrowski.

Wybrukowano kostką granitową i porfirową odcinek ul. kr. Jadwigi, na przestrzeni 811.30 mtr. b. kosztem 228 tysięcy zł.

Wybrukowano kostką granitową nową ulicę Piłsudskiego na przestrzeni 762.50 mtr. b. kosztem 649 76 zł.

Wybrukowano sposobem szosowym z melafiru ulicę Redenowską na przestrzeni 918 80 mtr. b. kosztem 627 87 zł.

Naprawiono szosę strzemieszycką na przestrzeni 1830 mtr. b. kosztem 30 tys. zł.

Odbudowa ul. Kościuszki, długości 700 mtr. b. kosztem 10 tys. zł. jest na ukończeniu.

Wybudowano dodatkowy pawilon przy gimnazjum męskiem, kosztem 65 842 zł.

Wreszcie, wkrótce będzie gotowy okazały, dwupiętrowy budynek szkoły powszechnej przy ul. Sławkowskiej, kosztem 234 177 zł.

Prócz tego, wyremontowano szkoły powszechne. Przeprowadza się jeneralny remont seminarjum nauczycielskiego. Rozpoczęto budowę ustępów przy szkole nr. 8 Przeprowadza się remont doraźny szpitala św. Anny. Łaźnię miejską z 5 pryszniców i 1 wanny doprowadzono do 15 pryszniców i 5 wanien; obok znajduje się łaźnia rytualna z 3 wannami. Przeprowadzono wstępną regulację ulic Bednarskiej i Wesołej. Na części ul. Bednarskiej przeprowadzono roboty ziemne, nadano profil jezdni oraz ułożono chodnik z płyt betonowych.

Sprawa szpitala czeladzkiego, jak widać z odpowiedzi rządu na interpelację posła Knothego, zakończona została w ten sposób, że sąd okręgowy skazał inwalidów, okupujących szpital, na 5 dni aresztu i nakazał eksmisję Latuska i Kołodzieja.

W d. 9 lipca skazanych odprowadzono do aresztu, poczem na polecenie ministra pracy wojewoda kielecki umieścił ich w schronisku jako bezdomnych.

Szpital więc został uruchomiony już w lipcu.

Oddanie pawilonu. W dniu wczorajszym władze miejskie w Dąbrowie oddały do użytku gimnazjum męskiego cztery sale w dobudowanym pawilonie, oddanie zaś całego pawilonu nastąpi nieco później, z powodu niewykończenia pieców i podłogi w sali gimnastycznej.

Kradzieże. Z piwnicy kasy chorych w Sosnowcu skradziono medykamenty, wartości 342 zł. 40 gr.

— Stępkowskiej Władysławie, zamieszkałej przy ul. Szenowskiej w Sosnowcu, skradziono z mieszkania rower, wartości 60 złotych.

— Ze sklepu Zdębik Józefy, przy ul. Kuźnica 2, skradziono większą ilość nabiału, wartości 100 zł.

— Na stacji w Strzemieszycach skradziono Wypchałowi Antoniemu zam. w Rzeuśni, pow. miechowskiego, portfel ceratowy z 8 zł. 40 gr.

— Na targu w Sosnowcu Goldszerowi Berkowi, zam. przy ul. Modrzejowskiej 26, skradziono trzewiki, wart. 12 zł.

— Z placu szpitalnego kasy chorych skradziono 3 piorunochrony.

Z sądu okręgowego.

Sąd okręgowy w Sosnowcu w dniach 7 i 8 listopada r. b. w składzie następującym: przewodniczący sędzia Rościszewski, sędziowie Sokólski i Wojewódzki, podpr. Jewniewicz, rozpatrywał następujące sprawy:

1) Andrzeja Misiaszka, l. 45, Antoniego Okopa, l. 34, Romana Musiała, l. 30, Edwarda Szczepanika, l. 36, Józefa Zarychty, l. 33, Antoniego Migacza, l. 31, Józefa Gąsiora, l. 34, Romana Krawczyka, l. 30, Franciszka Francuza, l. 45, Wojciecha Jarkiewicza, l. 28, i Franciszka Dzidbka, l. 48, wszystkich zamieszkałych w Czeladzi i robotników kopalni „Czeladź", oskarżonych o to, że w czerwcu 1924 r. w Czeladzi brali udział w robocie komunistycznej i że w tymże czasie koło Czeladzi, w polu, między zbożami urządzili zebranie, na którem też zostali przez policję aresztowani. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Bronili adw. Pawełek, Landau i Kon. Sąd po bardzo szczegółowym przeprowadzeniu rozprawy skazał Andrzeja Misiaszka na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw i na zapłacenie 160 zł. opłat sądowych, Romana Musiała i Edwarda Szczepanika po 2 lata twierdzy i na zapłacenie po 80 zł. opłat sądowych; resztę oskarżonych uniewinnił.

2) Bolesława Terki, lat 31 i Antoniego Kota, l. 35, mieszkańców Sosnowca, oskarżonych o to, że w lipcu 1924 r. w Milowicach brali udział w robocie komunistycznej i że w tymże czasie, działając świadomie, wspólnie publicznie rozpowszechniali odezwy komunistyczne p. t. „Wojna — wojnie", podburzając do czynów buntowniczych. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Bronił osk. adw. A. Pawełek. Sąd po zbadaniu świadków skazał Bolesława Terkę i Antoniego Kota po jednym roku twierdzy i na zapłacenie po 40 zł. opłat sądowych.

3) Jana Żmijewskiego, l. 31, urodzonego we wsi Romanowa-Białka, pow. ananijewskiego, b. guberni chersońskiej w Rosji, zamieszkałego w Milowicach, robotnika kop. „Wiktor", przybyłego z Rosji, jak sam zeznał, drogą nielegalną w drugiej połowie 1922 roku, oskarżonego o to, że w czerwcu 1924 r. w Milowicach należał do partji komunistycznej i że w tymże czasie wystawiał na widok publiczny utwory, odezwy partji komunistycznej, podburzające do buntu. Oskarżony do winy się nie przyznał. Bronił osk. adw. Paradistal. Sąd skazał Jana Żmijewskiego na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw i ze skutkami, przewidzianemi w art. 25 po 35 k. k. i na zapłacenie 600 złotych opłat sądowych.

4) Piotra Musika, lat 39, Jakuba Kwietnia, lat 52, Józefa Szczęśniaka, lat 22, Wawrzyńca Krzyżyka, l. 41, Jana Zapały, l. 34, Wacława Borowika, lat 22 i Władysława Szymczyka, lat 24, wszystkich zamieszkałych w Milowicach, robotników kop. „Wiktor", oskarżonych o to, że w lipcu i sierpniu r. b. brali udział w robocie komunistycznej. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Bronili ich adw. Horski i Landau. Sąd po zbadaniu licznych świadków skazał Jana Zapałę, Wacława Borowika i Władysława Szymczyka po 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw i na zapłacenie po 320 zł. opłat sądowych, Józefa Szczęśniaka na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw i na zapł. 160 zł. opłat sądowych,

5) Marjanny Majcher, lat 30, zamieszkałej w Niwce, osk. o to, że w początku maja 1923 roku w Sosnowcu, przy ulicy Modrzejowskiej nr. 10 umyślnie usiłowała pozbawić życia własne tygodniowe dziecko za pomocą wrzucenia go do dołu kloacznego, lecz zbrodni tej nie dokonała z powodu okoliczności, niezależnej od jej woli, gdyż dziecko w porę z dołu wydobyto. Oskarżona do winy się przyznała i oświadczyła, że uczyniła to z powodu nędzy i braku środków do wyżywienia dziecka. Sąd skazał Marjannę Majcher na rok więzienia; od opłat ją zwolnił.

6) Józefa Kasprzyka, lat 19, oskarżonego o to, że w dniu 25 marca 1925 roku w Dańdówce bluźnił przeciwko Najświętszej Marji Pannie. Oskarżony do winy się nie przyznał i tłomaczył się, iż wówczas był pijany i że nie pamięta czy i co mówił. Sąd skazał Józefa Kasprzyka na 7 dni aresztu i na zapłacenie 5 zł. opłat sądowych.

Z TEATRU.

W Sosnowcu.

Dziś po południu po cenach zniżonych ujrzymy znakomitą sztukę „Alzację" w wybornem wykonaniu naszych artystów. „Alzacja" grana była w Katowicach i była przyjęta entuzjastycznie, a prasa niemiecka czuła się dotkniętą wystawieniem takiej sztuki i proklamowała z tego powodu bojkot teatru polskiego. Po dzisiejszem przedstawieniu „Alzacja" schodzi z repertuaru.

Dziś wieczorem „Pan Geldbab" Al hr. Fredro. Wystawa i kostjumy oraz dekoracje stylowe. Rolę tytułową odegra M. Petrzycki. Poza tem udział biorą: Vorbrodt, Kieszczyński, Opaliński, Frankowski, Golczewski, Koczyrkiewicz, Rudnicki, Mazurowski oraz Szafrański, który zarazem reżyserował dzisiejszą premjerę. Płeć piękną reprezentować będzie Helleńska. Premjera dzisiejsza budzi wielkie zaciekawienie.

Koncert Namysłowskiego. Znana orkiestra Namysłowskiego odbywa obecnie tournée i zawita do nas. W nadchodzący wtorek odbędzie się jeden koncert w teatrze miejskim. Program doborowy, zespół orkiestry świetny pod dzielną batutą Namysłowskiego da prawdziwą ucztę artystyczną miłośnikom muzyki, a że ceny są niewysokie, bo od 1 złotego do 5 (loża 6 osób 30 zł.), więc w teatrze będzie pełno.

W Będzinie orkiestra koncertować będzie 12-go, tj. w środę, w Dąbrowie w czwartek, w Zawierciu w piątek. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

„Grzebień szyldkretowy" ukaże się u nas po raz pierwszy w tygodni bieżącym. Ze świetnej tej farsy próby odbywają się pod reżyserją Romana Tańskiego. „Grzebień szyldkretowy" obecnie cieszy się olbrzymiem powodzeniem w teatrze w ogrodzie saskim.

Wtorek Dąbrowa. Artyści odegrają świetną sztukę „Alzację". Ażeby uprzystępnić wszystkim możność poznania tej sztuki, osnutej na stosunkach pruskich, dyrekcja obniżyła ceny od zł. 1 do 6.

Wtorek Będzin. Teatr katowicki pod dyr. H. Czarneckiego odegra operę narodową „Halkę", z udziałem artystów operowych, świeżo pozyskanych. W roli tytułowej Jakubowska, Jontek — Miller, Janusz — Mazurek, Stolnik — Nawrocki. Efektowne tańce, jak polonez, mazur i góralski dopełnią całości. Chór i orkiestra powiększone. Początek o godz. 7 i pół wiecz.

Katowice.

Dziś po południu „Słowik hiszpański".

Dziś wieczorem „Halka" z występem artystów operowych.

Poniedziałek „Frasquita".

Wtorek przedstawienie teatru niemieckiego.

Sroda „Niech mnie djabli wezmą", operetka, premjera.

Czwartek „Niech mnie djabli wezmą" po raz drugi.

Piątek przedstawienie teatru niemieckiego.

Sobota po południu przedstawienie dla uczącej się młodzieży: „Halka".

Rybnik.

Sroda „Czysty interes".

Bielsko.

Piątek po południu dla młodzieży „Grube ryby".

Piątek wieczór „Czysty interes".

Król. Huta.

Piątek „Halka".

Z Olkusza.

W związku z podaną w swoim czasie wiadomością w „Iskrze" o przeznaczeniu obszaru ziemi pod Czarną Górą do sprzedaży na parcele budowlane, rada miejska na posiedzeniu w dniu 30-X postanowiła, aby obszar ten o przestrzeni przeszło 32 morgi, rozsprzedać. Plan sporządzony został przez geometrę p. Gawlika i przewiduje ogółem 119 placów pod budowę. Kwestje sprzedaży i przeprowadzenia jej wogóle załatwiono w ten sposób, że z pośród członków rady miejskiej wybrano specjalną komisję, składającą się z 6 osób, która w najbliższym czasie wspólnie z magistratem opracuje projekt sprzedaży parceli w szczegółach, tak, aby już na następnem posiedzeniu rada miejska mogła powtórnie postanowić o sprzedaży parceli i zgodnie z projektem zatwierdzić ceny i warunki jej, oraz wskazać na jaki cel uzyskane ze sprzedaży pieniądze przeznaczyć.

Wogóle projekt przeznaczenia tego gruntu o piaszczystej glebie i nieprzynoszącego żadnego dochodu pod przyszłą siedzibę ludzką jest piękny, nie mówiąc już o tem, że rozwiązuje on poniekąd problem mieszkaniowy na tutejszym terenie. Trzeba bowiem zaznaczyć, że dzięki wzmagającemu się przemysłowi (fabryka „Olkusz" powiększa stale ilość robotników, fabryka Lendera uruchomiona), głód mieszkaniowy coraz więcej odczuwać się daje.

W swoim czasie nadzwyczajny naczelny komitet do walki z epidemjami, wybudował w naszem mieście, niedaleko plantu kolejowego, ładny dom na łaźnię. Wobec likwidacji tej instytucji, łaźnia ta przeszła w tych dniach na własność miasta. Od dłuższego czasu jest bez przerwy czynną i prawdziwem dobrodziejstwem miejscowej ludności. Cena za kąpiel wynosi złoty za prysznic 50 groszy.

Są to oczywiście ceny niewygórowane, lecz dla umożliwienia korzystania z łaźni niezamożnej ludności, możeby rada miejska na przyszłym posiedzeniu uważała za możliwe obniżenie tych cen przynajmniej o 25 — 30 proc.

Ludność miejska stale utyskiwała na słabe światło z elektrowni miejskiej. Obecnie magistrat usunie to niezadowolenie przez zamianę kotła na większy. Nowy kocioł uruchomiony ma być wkrótce.

Symulacja napadu bandyckiego pod Skałą. Wykurz Piotr z miechowskiego sprzedał na targu „przychówek“, a za to kupił coś takiego, na czem go oszukano. Bojąc się widocznie swej połowicy, aby go z domu nie „wykurzyła“ za tak niepomyślną tranzakcję handlową, zameldował posterunkowi policyjnemu o napadzie i ograbieniu. Policja nie będąc zadowoloną ze szczegółów jego zeznania, wzięła go w krzyżowy ogień — i doszła do wniosku, że napad został zmyślony. W końcu chłop się do tego przyznał, no i oczywiście będzie odpowiadał karnie za niepokojenie policji i wprowadzenia jej w błąd.

Przedwczoraj miał miejsce napad pod Kosmolowem. Ze względu na prowadzone śledztwo, szczegółów podać nie możemy, zachodzi jednak przypuszczenie, że i tu był analogiczny wypadek symulacji.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie niniejszego oświadczenia na szpaltach poczytnego pisma, na skutek artykułu z dnia 4 b. m. nr. 251 „Iskry“ pod nagłówkiem: „Skutki wizyty komisarza bolszewickiego“, znów 15 „działaczy pod kluczem“.

Oświadczam tedy, iż z robotą komunistyczną nie mam nic wspólnego i po przeprowadzeniu śledztwa, nie ciężą na mnie pod tym względem żadne zarzuty, ponieważ z robotą komunistyczną, jako szkodliwą dla państwa polskiego i klasy pracującej, zerwałem od półtora roku, co mogę stwierdzić świadkami.

Z poważaniem St. Kwaśniak.

Gołonóg, 6 listopada 1924 r.

Do Redakcji „Iskry“
w Sosnowcu.

Niżej podpisani członkowie spółdzielni kolejowej w Dąbrowie proszą Szanowną Redakcję o umieszczenie odpowiedzi, a zarazem sprostowania na zapytanie pewnych członków tejże kooperatywy.

Nieprawdą jest, jakoby kooperatywę prowadzili ludzie obcy, natomiast prawdą jest, że kierownikiem jest były pomocnik zawiadowcy stacji Dąbrowa, p. Sajdak, emerytowany na skutek choroby.

Sprawa korzystania z 50 proc. zniżki przewozowej na kolejach przedstawia się w ten sposób, iż przewóz np. kartofli dla prywatnego odbiorcy jest o 20 proc. tańszy od przewozu kartofli dla kooperatywy.

Chyba komentarze zbyteczne? Ci, którzy zapytanie wystosowali nie podpisawszy się, chcieliby doprowadzić do zamętu, by wykorzystać ogół członków spółdzielni, jak to niestety bywało dawniej, gdy istniały centrale i puzapy i gdy ciężko zapracowane pieniądze członków w rękach pp. prezesów stopniały do sumy stu złotych.

Zebrani członkowie wyrażają uznanie kierownikowi, p. Sajdakowi za zorganizowanie w ciężkich czasach placówki gospodarczej ogółu kolejarzy, jaką bezwątpienia jest spółdzielnia kolejowa.

Z poważaniem

Tu następuje około 50 podpisów członków, oraz pieczęć spółdzielni i związku zawodowego pracowników kolejowych.

Ze Śląska.

Banda Stolarza przed sądem. W trzecim dniu rozpraw, w piątek, sąd rozpoczął przesłuchiwanie świadków, których wezwano około 150. Zdołano, na mocy zeznań świadków, wyświetlić częściowo napady na Ludwika Kotyrbę w Janowie, Józefa Przybyłę w Rożdzieniu, Filę w Mysłowicach i restauratora Habrykę w Szopienicach.

Bandyci zwykle postępowali tak, że nakrótko przed zamknięciem domu w porze wieczornej wpadali do mieszkania, w obu rękach trzymając każdy po jednym rewolwerze — i, sterroryzowawszy mieszkańców, rozpoczynali dzieło rabunku.

W napadzie na dom Habryki w Szopienicach stwierdzono niezbicie — na podstawie zeznań świadków, głównie młodocianego syna Habryki, który poznał bandytów — współudział Gorzkowskiego i Rozmusa. Rozmus na skutek tego zeznania wpadł we wściekłość i zachowywał się, jakgdyby postradał zmysły, udawanie warjata jednak mu się nie udało.

Dramat miłosny w Król. Hucie. Mieszkańcy domu nr. 4 przy ul. Szpitalnej w Król. Hucie usłyszeli w piątek o godz. 7 rano strzał. Stwierdzono niebawem, że na strychu tego 3-piętrowego domu przepędził noc 20-letni robotnik, Ernest Porombka, zamieszkały w tymże domu ze swoją niespełna 16 letnią kochanką, Elżbietą Wrazidłówną, zamieszkałą w pobliżu. Młody, człowiek zastrzelił dziewczynę, poczem chciał popełnić samobójstwo, broń jednak odmówiła posłuszeństwa — i P. uciekł, oświadczając zgromadzonym mieszkańcom, że dziewczynę zastrzelił na jej życzenie i że sam odbierze sobie życie. Dotąd go nie ujęto.

Na miejscu wypadku znaleziono kredą napisane słowa: „Wierni aż do śmierci. Elżbieta W. — Ernest.“ Stwierdzono również, że dziewczyna dnia poprzedniego bardzo czule pożegnała się z przyjaciółkami, rzekomo wybierając się w daleką podróż.

„Wielkie miasto Biała“ powstanie niebawem przez połączenie z Białą sąsiedniej wielkiej gminy Lipniki. Nadszedł już dekret rządu, rozwiązujący zarządy obu gmin i wyznaczający komisarza rządowego do tymczasowego zawiadywania obu gminami. W połączonych gminach frakcja polska posiada 21 mandatów, socjaliści 14 mandatów, niemcy 10, a żydzi 3 mandaty. Burmistrzem zostanie polak, dyrektor gimnazjum, dr. Wierzbicki, a frakcja socjalistyczna i niemiecka dostarczą dwóch wiceburmistrzów.

Niemcy bielscy przeciw „Katowicerce“. Od niejakiego czasu napada „Katt. Ztg.“ na „Schles. Ztg.“, organ partji niemieckiej w Bielsku, mieszając się ustawicznie w wewnętrzne sprawy partji i zarzucając niemcom bielskim brak patrjotyzmu.

Zarząd partji wobec tego, jak wynika z dzisiejszego wydania „Katowicerki“, ostro potępił stanowisko tego pisma, które sieje postępowaniem swojem niezgodę.

Janów-Giszowiec miastem. Janów, jak słychać, połączony ma być z Giszowcem i otrzymać przywileje jako miasto.

Zmiana w konsulacie francuskim. Konsul francuski w Katowicach, p. Mongendre, mianowany został konsulem jeneralnym w Nowym Jorku. Miejsce jego obejmie p. Henriet, dotychczasowy konsul w Dubrowniku.

Zjazd kupiectwa polskiego. W Królewskiej Hucie odbędzie się w niedzielę, 16 b. m. walny zjazd kupiectwa polskiego województwa śląskiego. Zjazd poprzedzi nabożeństwo w kościele św. Jadwigi.

Z KRAJU.

„Handlowa“ sieć szpiegowska pracowała dla sowietów.

Wielką w swoim czasie sensację wzbudziły wiadomości, podające o wykryciu przez policję polityczną olbrzymiej afery szpiegowskiej niejakiego Abrama Leńskiego w Warszawie. Jak się okazało warszawska organizacja bandy, kierowanej przez niejakiego Abrama Utiana, ukrywającego się pod fałszywem nazwiskiem Leńskiego, posiadała liczne filje na prowincji. I tak, ślady naprowadziły na jaczejki szpiegowskie w Krakowie i Wilnie, gdzie też przeprowadzone zostały rewizje i aresztowania.

W krótkim czasie cała sieć tej organizacji szpiegowskiej została wykryta.

Szczegóły, które przy likwidacji tego polipa szpiegowskiego zostały ujawnione rzuciły charakterystyczne światło na system pracy szpiegowskiej sowietów w Polsce.

Oto, niezależnie od pracy wywiadowczej, jaką prowadzili członkowie sowieckiej misji dyplomatycznej w Warszawie w osobach: Jeleńskiego, Szydłowskiego, von Platta, Kobieckiego, Makszymowicza, Ostaszewskiego i innych, moskiewskie s. p. k. wydelegowało do Warszawy specjalistę handlowca, znającego dobrze stosunki handlowe w Polsce, niejakiego Abrama Utiana, który pod przybranym nazwiskiem miał zorganizować odrębną własną sieć szpiegowską, opartą wyłącznie na zasadach handlowych.

Do pracy tej wyzyskane zostały niektóre domy handlowe, posiadające swe filje na Kresach. Wilno i Grodno było ogniskami łączącemi pograniczne punkty z sowietami.

Zadaniem Utiana było utworzenie 10 jaczejek szpiegowskich przy wszystkich 10 d. o. k. na prowincji. Jaczejki te starały się o zdobywanie tajnych aktów wojskowych i innych dokumentów, które później sekcja szpiegowskiej organizacji w Wilnie przemycała za kordon do Rosji sowieckiej.

Utian przybywszy do Polski w początkach 1923 r. zdołał zorganizować jaczejki takie w Krakowie, Warszawie, Grodnie i Wilnie. Prawą ręką Utiana był niejaki Salomon Basior, kupiec warszawski, który trudnił się skupem dokumentów wojskowych w Warszawie. W Krakowie zaś do tych celów zużyto 3 zdemobilizowanych podoficerów, którzy znowu zdołali namówić innych 3 ch podoficerów, będących w czynnej służbie, aby im wydawali tajne papiery. Po aresztowaniu Utiana wpadli oczywiście w ręce sprawiedliwości krakowscy jego wspólnicy.

Ciekawy szczegół w tej sferze dostarczyło aresztowanie w Grodnie niejakiej Róży Borenstein. Wspólniczka ta utrzymywała w Grodnie za pieniądze, otrzymywane od Leńskiego dom noclegowy dla wszystkich emisarjuszów i kurjerów szpiegowskich, którzy przybywali z Rosji do Utiana z instrukcjami lub też po odbiór dokumentów.

Warszawa, 8 listopada.

Stałym takim „kurjerem“ był również „kupiec“, handlujący mięsem rzeźnik z Wilna, niejaki Lejba Aron. Jego zadaniem było dostawianie do granicznych punktów sowieckich „kupieckich“ transportów materjałów szpiegowskich, otrzymywanych od Róży Borenstein. W ten sposób zorganizowana banda szpiegów pracowała zgórą rok bezkarnie ze szkodą dla państwa polskiego.

Epilogiem tej afery są trzy rozprawy sądowe, z których jedna odbyła się w warszawskim sądzie okręgowym. Ławę oskarżonych godnie reprezentowali; Abram Utian vel Leński z Rosji sowieckiej, Salomon Basior z Warszawy, Róża Borenstein z Grodna i Lejba Aron z Wilna wszyscy „kupcy“. Niestety szczegółów sądowej rozprawy nie posiadamy, gdyż toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Wyrokiem sądu skazano Utiana na 6 lat ciężkiego więzienia i Salomona Basiora na 4 lata, zaś Róża Barenstein i Lejba Aron przekazani zostali władzom prokuratorskim w Wilnie, gdzie znajduje się jeszcze 6 osób aresztowanych w związku z tą sprawą. Zakończenie tej afery dokonane zostanie dopiero po wyroku sądu okręgowego w Krakowie, gdzie sądzeni będą owi podoficerowie oraz po wyroku sądu w Wilnie.

Szkoda, że rozbito wielki ten proces na trzy części, gdyż prowadzone łącznie, zapewnie dostarczyłoby więcej światła na charakter prowadzonej podziemnej wywrotowej roboty sowietów przeciw Polsce.

Warszawa. Komendant m. Warszawy, gen. brygadjer Suszyński, przystąpił do zorganizowania niezmiernie cennej organizacji pod nazwą „Wici“.

Celem zasadniczym jej jest współpraca z armją podczas pokoju i na przypadek wojny, aby siły, rozproszone po różnych instytucjach i stowarzyszeniach zespolić w jeden zbiorowy wysiłek, mający za zadanie współdziałanie wojsku w jego rozwoju i pracy i otoczenie go sercem i przywiązaniem powszechnem. Stowarzyszenia tego rodzaju już istnieją w wielu państwach europejskich i przyczyniają się w wysokim stopniu do spopularyzowania wśród narodu zadań wojska i zagadnień obronnych państwa, a jednocześnie są pomostem ścisłego zespolenia narodu z wojskiem.

Stow. „Wici“ narazie organizowane będzie w stolicy.

— Onegdaj na dworzec główny przybył transport świeżych ryb z Gdańska, adresowany do firmy p. Bonifacego Borsa.

Z rana po odbiór transportu przybył niejaki Wacław Gołyński. Przedstawił on fracht i już miał odebrać towar, gdy w tem jak na nieszczęście dla niego, zainteresował się oryginalnym transportem komisarz kontroli skarbowej.

Na polecenie jego jedną z pak rzekomo zawierającą ryby otworzono i przeprowadzono w niej szczegółową rewizję.

Pierwsza warstwa rewidowanej paki zawierała istotnie ryby, pod któremi jednak leżały wstydliwie ukryte paczki z tytoniem.

Wobec tak nieoczekiwanego wyniku zbadano cały transport. Wszystkie paki wypełnione były tytoniem. Kontrabanda ważyła 150 kilo.

Afera przemytnicza żywo zainteresowała władze policyjne, co pociągnęło za sobą konieczność ustalenia pobytu Gołyńskiego w areszcie.

Wilno. Przed kilku dniami w Wilnie został aresztowany szereg funkcjonarjuszów policji śledczej w tej liczbie wyżsi funkcjonarjusze: Zborowski, Kiedrzyński i Soszyn, na skutek wykrycia afery łapowniczej. Policjanci ci aresztowali przed paru dniami kilku żydów, powracających z Rosji następnie wyłudzili od nich brylanty i dolary, które posiadali i umożliwili im wyjazd na Litwę. Sprawa wydała się za pośrednictwem konsula polskiego w Rydze. Aresztowani osadzeni są w więzieniu na Łukiszkach. Śledztwo toczy się dalej.

Gdańsk. Prace około budowy składu amunicji polskiej na Westerplatte postępują szybko. Po wykarczowaniu terenu rozpoczęto roboty ziemne. Na całym terenie ułożono szyny kolejowe. Przy robotach przez cały dzień pracują 3 lokomotywy. Po połączeniu terenu przez szlego portu z siecią kolejową rozpocząć się mają prace ziemne na wydmach nadbrzeżnych. Rozpoczęto układanie szyn od portu Kaiserhafen i Weichselmünde w kierunku Westerplatte. W kilku miejscach z powodu nierówności terenu trzeba będzie wykonać kilka dwu i trzymetrowych przekopów. Halę nadbrzeżną zajęto na biura budowlane. Na miejscu ogrodu kuracyjnego znajduje się obecnie składnica drzewa. Roboty prowadzone są na dwie zmiany.

— 24 letni rejestrator bankowy, Otto Steffen popełnił samobójstwo w lesie Jaeschkental strzelając sobie kilkakrotnie w głowę z rewolweru, a drugą ręką spowodował eksplozję granatu ręcznego, który miał w kieszeni. Granat oberwał część nóg i brzucha zawziętemu samobójcy.

Przyczyna rozpaczliwego kroku młodego człowieka nieznana.

Łódź. Oddawna już organy policji politycznej zwróciły uwagę na dwóch „niebieskich ptaków“, których tryb życia wydał się bardzo podejrzany. Ścisła obserwacja ustaliła, iż obydwaj panowie znajdują się w kontakcie z sąsiedniemi mocarstwami. Praca ich na terenie łódzkim nie pozostawiała już żadnej wątpliwości, co do swego założenia i celu. Niezwykle ostrożni w działaniu, jak zostało ustalone w długim okresie ich śledzenia, nie posiłkowali się osobami trzeciemi, i nie angażowali do tak delikatnej „pracy“ pomocników. Policja mając wreszcie niezbite dowody ich zbrodniczej działalności, aresztowała „przyjaciół“ i osadziła w więzieniu.

Jednym z nich jest baron Stahl von Goldstein, a drugi były kapitan armji rosyjskiej Dymitry Gonczarow, obydwaj znani na bruku łódzkim.

Policji politycznej należy pololwu pogratulować! Pierwszy z nich pan baron Stahl von Goldstein pracował na rzecz Niemiec, a drugi Gonczarow na rzecz Rosji sowieckiej.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Strajk kolejowy w Austrji.

Wiedeń, 8 listopada.

(Tel. wł.) Strajk kolejarzy w Austrji, który rozpoczął się w piątek o godz. 12 w nocy ma na razie przebieg zupełnie spokojny. Wszystkie pociągi, które przed północą były w drodze przyszły normalnie do Wiednia w godzinach nocnych. Ostatni pociąg jeszcze dziś przed południem przybył z Triestu. Również wszystkie pociągi, które wyszły z Wiednia przed godz. 12 w nocy doszły do miejsca przeznaczenia. Dziś kursują jedynie pociągi ciężarowe, przewożące środki żywności oraz pociągi dla robotników i dzieci szkolnych. Na razie nie podjęto ponownych pertraktacji w sprawie przywrócenia ruchu kolejowego, natomiast toczą się rokowania w sprawie umożliwienia komunikacji pocztowej. W ograniczonych rozmiarach ruch pasażerski odbywa się za pomocą samolotów do Pragi, Budapesztu i Monachjum oraz samochodami.

Wiedeń, 8 listopada.

(A.W.) Niespodziewana dymisja rządu kanclerza Seipla w związku z wybuchem strajku kolejowego i dymisja prezydenta kolei państwowych wywarła wielkie wrażenie i sensację oraz dała powód do najrozmaitszych przypuszczeń na najbliższą przyszłość. Faktem jest, że dziś w południe kanclerz Seipel odbył dłuższą konferencję z prezydentem rady narodowej i że parlament austrjacki zostanie zwołany na wtorek w południe. W związku z tem kierownicy organizacji kolejowych zgodzili się na uruchomienie odpowiednich pociągów pospiesznych, którymi posłowie z poza W.e dnia mogliby przybyć na posiedzenie. Prawdopodobnie rząd dra Seipla zostanie ponownie wybrany przez koalicję partji niemieckiej ze stronnictwem chrześcijańsko społecznem. Cała prasa, prócz socjalistycznej wyraża przekonanie, że pozostanie dra Seipla u steru rządów jest niezbędne dla dokończenia dzieła uzdrowienia i konsolidacji stosunków gospodarczych w Austrji. Na razie gabinet prowadzi jeszcze prowizorycznie swoje agendy.

Wiedeń, 8 listopada

(A.W.). Wobec dymisji prezydenta kolei państwowych oraz wszystkich nominowanych członków komisji zarządzającej — kierownictwo kolei w Austrji spoczywa obecnie w rękach przedstawicieli organizacji zawodowych, które w komisji są reprezentowane parytetycznie.

Przewodniczącym komisji jest obecnie przywódca organizacji kolejowej socjalistycznej Smejkal, poza tem w komisji pozostało jeszcze po jednym przedstawicielu partji socjalistycznej, niemiecko-ludowej i chrześcijańsko-społecznej.

Mennica państwowa.

Warszawa, 8 listopada.

(Tel. wł). Polska mennica państwowa, która rozpoczęła prace w dniu 7 kwietnia b. r. wybiła dotychczas 35 miljonów sztuk monet 5 i 2-groszowych. Zarząd mennicy położył szczególny nacisk na sortowanie wybijanych monet tak, że monety wybijane w Polsce nietylko nie ustępują lecz nawet przewyższają wybijane za granicą. Obecnie mennica zajęta jest wybijaniem monet 2-groszowych, których produkcja dzienna dochodzi do 400 tysięcy sztuk.

Wpływy podatkowe przewyższyły preliminarz.

Warszawa, 8 listopada.

(Tel. wł.) W ciągu 10 miesięcy, t. j. od stycznia do października br. wpływy z podatków pośrednich doszły do sumy preliminowej na cały rok. W tym samym czasie dochody z monopoli państwowych przewyższyły sumę preliminowaną o 20 miljonów złotych z górą. Rząd przewiduje, iż nadwyżka wpływów z podatków pośrednich i monopoli przekroczy preliminarz o 100 miljonów złotych.

Generał Sikorski o swej podróży.

Warszawa, 8 listopada.

(Tel. wł.) Dziś rano powrócił do Warszawy gen. Sikorski. Wyraził on wobec dziennikarzy swoje zadowolenie z wyników podróży, zaznaczając iż w sprawach morskich osiągnął zupełne, w sprawach zaś wojskowych daleko idące porozumienie. Na każdym kroku we Francji, mówił generał, napotykałem na żywe zrozumienie i sympatję dla naszego narodu.

Fałszywe funty szterling.

Gdańsk, 8 listopada.

(Tel. wł.) Pojawiły się tutaj w obiegu fałszywe angielskie banknoty jednofuntowe. Są one stemplowane serja Cl 73 i Cl 94 od 300.000 do 900.000. Fałszywe banknoty są wykonane z papieru bardziej miękkiego niż prawdziwe, a znaki wodne imitowane są przez nadruk przejrzysty koloru jasno bronzowego. W słowie „Kingdom" litera „g" jest nieco mniejsza od innych liter. Rysunek na stronie odwrotnej jest krótszy.

Film propagandowy.

Paryż, 8 listopada.

(Tel. wł.). 13 listopada w wielkiej operze paryskiej w obecności prezydenta republiki i osobistości urzędowych odbędzie się przedstawienie kinematograficzne, na którem wyświetlony zostanie wielki film historyczny, przedstawiający początki historji Francji. Film ten jest pierwszym z rzędu wielkich propagandowych filmów, opracowanych pod protektoratem rządu francuskiego.

Przesilenie w Jugosławji.

Belgrad, 8 listop.

(T. wł.) Król Aleksander nie podpisał ukazu o rozwiązaniu skupczyny, ma to jednak nastąpić w najbliższych godzinach. Nowe wybory odbędą się prawdopodobnie 27 lutego 1925. Obecna opozycja wydała proklamację do wszystkich zwolenników porozumienia się trzech narodów Jugosławji, w której stwierdza, iż rząd Dawidowicza został usunięty środkami nieparlamentarnemi.

1235 pogromów żydowskich na Ukrainie.

Moskwa, 8 listop.

(T. wł.) Moskiewska „Prawda" donosi, iż od czasu nastania władzy sowieckiej na Ukrainie, było tam 1.235 żydowskich pogromów.

W czasie pogromów zamordowano około 70 tys. osób, w tej liczbie prawie połowa przypada na dzieci i kobiety.

Wielka liczba osad i miasteczek zamieszkałych przez ludność żydowską została zrównana z ziemią. W niektórych miejscowościach szalały pogromy po 17 razy z rzędu.

Skutkiem tych wypadków z górą pół miljona żydów emigrowało do obcych krajów. Wielu z nich okrężną drogą, przez Syberję, Chiny i Japonję udało się do Ameryki, część schroniła się w Polsce, Rumunji lub wywędrowała do Palestyny.

Giełda.

Warszawa, 8 listopada.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½
Funt — 23,30
Paryż — 27,—
Szwajcarja — 99,—
Włochy — 22 30
Praga — 15,50
Wiedeń — 7,28½
Bony złote — 0,97
Pożyczka dol. — 3,43
Rubel złoty — 2,73.

Gdańsk, 8 listopada.

Dolary — 5,50
1 złoty — 1.05 8

Cech rzeźniczy w Będzinie,

233

niniejszym prosi wszystkich swoich członków o punktualne przybycie na

ZEBRANIE,

odbyć się mające w dniu dzisiejszym, to jest w niedzielę, o godzinie 3 ej po poł. w sali magistratu m. Będzina.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 14 listopada 1924 r., o godzinie 10 rano w Dąbrowie przy ul. Francuskiej pod Nr. 15 w sklepie, należącym do Najera Lejzora, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 600.00 zł., a należących do tegoż Najera Lejzora, składających się: z wiader emaljowanych, garnków i t. p.

207 Komornik Sądowy Włoczewski.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru I, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2 na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 18 listopada 1924 r. o godzinie 10 rano w mieszkaniu przy ul. Małachowskiego pod Nr. 5 w mieszkaniu Gustawa Altmana i Henryka Linznera, należącem do tychże, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II-im terminie, oszacowanych na 4350 złotych, a należących do tychże Panów Altmana i Linznera, składających się z wszelkiego rodzaju mebli domowych.

207 Komornik Sądowy Włoczewski.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu, rewir III, zamieszkały w Dąbrowie, przy ul. Ulmana nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 17 listopada 1924 r. o godzinie 10 rano w Strzemieszycach naprzeciwko stacji Radomskiej w biurze, należącem do Biura Techn.-Handl. „Odbudowa", to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I i II terminie, oszacowanych na 400.00 zł., a należących do tegoż Biura Techn.-Handl. „Odbudowa", składających się: z mebli.

209 Komornik Sądowy Włoczewski

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana Nr. 2. na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 17 listopada 1924 roku o godzinie 10 rano w Strzemieszycach w mieszkaniu należącem, do Berisza Pinkusa, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 300.00 zł., a należących do tegoż Berisza Pinkusa, składających się: dwie maszyny do szycia w dobrym stanie, ubranie męskie żakietowe i t. p.

208 Komornik sądowy Włoczewski.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana Nr. 2 na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 12 listopada 1924 r. o godzinie 10 rano w Dąbrowie przy ul. 3-go maja w składzie aptecznym, należących do p. Stanisława Grzybowskiego, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 1,000 złotych, a należących do tegoż p. St. Grzybowskiego, składających się: farba olejna, mydła toaletowe, woda kolońska itp.

204 Komornik Sądowy Włoczewski.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru I, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana Nr. 2 na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 20 listopada 1924 r. o godzinie 10 rano w Sosnowcu przy ul. Towarowej pod Nr. 6 w mieszkaniu, należącem do Izraela Englerta, to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację I i II terminu, oszacowanych na 1324 złote, a należących do tegoż Izraela Englerta, składających się: z mebli domowych.

205 Komornik Sądowy Włoczewski.

SPROSTOWANIE.

Termin zgłoszeń i wpłat na akcje

Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem oznaczono do dnia 20 listopada r. b. włącznie,

nie zaś do 18 listopada r. b., jak było podane w ogłoszeniu w dniu 4 b. m., jak również i repartycja 213

nastąpi po dniu 20 b. m., nie zaś po 18 b. m.

Samochód marki „BENZ”

6-o osobowy, w dobrym stanie
DO SPZEDANIA
Wiadomość w „ISKRZE”. 127-1.

Baczność! Baczność!

„LUBA”

LUBOMIN (mączka kukurydzowa), BUDYNIE różnych smaków PROSZEK do pieczywa (drożdżowy), CUKIER waniljowy i cytrynowy, PROSZEK na sos waniljowy, są najlepszymi artykułami wyrobu krajowego. Żądać wszędzie.

Wymienione artykuły są do nabycia nieomal we wszystkich składach spożywczych i aptecznych hurtowo zaś w firmie G. LEITNER w Dąbrowie Górniczej.

Przedstawicielstwo na Województwo Łódzkie powierzyliśmy firmie STANISŁAW BERKOWSKI w Łodzi, Nawrot Nr. 23. 2004-4

Lubońska Fabryka Drożdży dawniej G. Sinner Tow. Akc. Luboń-Poznań.

Biuro księgowości „EFELES”

FR. SIKORSKIEGO w Dąbrowie Górniczej, ul. Żeleznej 12.

Zaprowadza księgi handlowe wszystkich systemów, sporządza bilanse, sprawozdania rachunkowe, inwentarze i t. p. Rewizja, ekspertyza, likwidacja. Sprawy podatkowe: obliczanie, wypełnianie zeznań podatkowych, rekursy. Porady prawne w sprawach handlowych, sprawy rozjemcze.

Opłaty minimalne. Godziny przyjęć od 4—6 wieczorem.
Tamże istniejące w Zagłębiu od 1915 roku roczne i półroczne

KURSY BUCHALTERYJNE. 2357

MAGAZYN GALANTERYJNY

PAWEŁ KUCHARSKI

Telefon Nr. 4-72. SOSNOWIEC, ul. WARSZAWSKA Nr. 14. Telefon Nr. 4-72.

POLECA:

bieliznę, trykotaże, swetry, kapelusze, rękawiczki, pończochy, skarpetki, pantofle zakopiańskie, koronki, dodatki do sukien i t. p.

CENY KONKURENCYJNE. 112-2

AMOL

od dawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia. 2763

AMOL

używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, isziasie, bólu głowy i zębów, i t. d., jest prócz tego przyjemnym odświeżającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do nacierania po goleniu i t. d.

AMOL

powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi.

Wygodna sprzedaż! Tanie kupno!

DOM KOMISOWO-LICYTACYJNY

ul. Zamkowa 3 MYSŁOWICE ul. Zamkowa 3

Przyjmuje do sprzedaży komisowej bez różnicy wszystko, jak: urządzenie domowe zbiorowo jak i pojedyńczo, ubrania, futra, maszyny wszelkiego rodzaju, obrazy, antyk., dzieła sztuki, dywany, pianina, biżuterję złoto, srebro i t. p.

Sprzedaż odbywać się będzie raz w tygodniu przez publiczną licytację, w miarę napływania przedmiotów.

O każdej licytacji nastąpią ogłoszenia. 2263
Biuro otwarte od godz. 9—1 po poł. i od 3—7 wieczorem.

DOM KOMISOWO-LICYTACYJNY Sp. z ogr. zarejestr.

Z dniem 13-XI b. r. w czwartek o godzinie 7 wieczorem

rozpoczęcie nowego kursu tańców.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji we wtorki, czwartki i niedziele od godz. 6 — 8 wiecz. w Sosnowcu w sali przy ul. Pilsudskiego 3. — mieszkanie Rybna 27.

188 prof. K. WRZESZCZ.

177-2

Poszukuje się KORESPONDENTKI,

znającej polski i niemiecki język i piszącej biegle na maszynie.

Oferty skrzynka pocztowa 51.

Korzystajcie z okazji!

Wszyscy mogą kupić za gotówkę lub

NA RATY!

okrycia damskie oraz manufaktury, jak to wełny, płotna, jedwabie

W. Grajcar

Sosnowiec, Modrzejowska 15. 2562

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Do sprzedania meble, szafy, bieliźniarki, otomany, biurka, stoły rozsowane, łóżka, materace, za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17. Bracia Antczak. 2780-7

Skrzypce, mandoliny, gitary, mandole włoskie, smyczki, futerały, struny, są do nabycia w księgarni „Polonja”. 30-1

Rower nowy okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec, ul. Orla 3, u fotografa. 71-1

Do sprzedania szafa niedroga. Warszawska 18, mieszkanie 3, II p. 165-1

Garnitur mebli salonowych, kryty pluszem bordo, zaraz do sprzedania 380 zł. Sosnowiec, Wiejska 8, II piętro, na prawo. 167-1

Dwie komody jesionowe polerowane, oraz biurko dębowe do sprzedania. Robotnicza 8, Kalecinski. 187

Doberman czystej krwi, 6-cio miesięczny, sprzedam. Dąbrowa, stacyjna Nr. 6, (piwiarnia). 194

Wyprzedaż rowerów po cenach zniżonych. Sosnowiec, Pilsudskiego Nr. 72, Kolacz. 197

Sprzedam okazyjnie: dwie swinie na chowanie, uprząż na konia (krakowska) i 4 koła do bryczki prawie nowe, jesionowe. Wiadomość w red. Pilsudskiego 4. 198-2

Do sprzedania kożuch męski wyjazdowy w dobrym stanie. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa 227

Przyjmujemy w komis do sprzedania: garderobę, obuwie i inne rzeczy. Wyprawiamy skórki: na futra i obuwie. Sosnowiec, 3-go Maja 19. Molicki. 199

Sprzedam harmonię warszawską chromatyczną (46 x 24). Pogoń, Rybna 18. 2010

Do sprzedania połowa domu piętrowego w Konstantynowie, tamże pokój z kuchnią umeblowane. Sosnowiec, Kaliska 17, sklep tytoniowy. 156

Do sprzedania sklep tytoniowy z koncesją lub bez. Wiadomość Sosnowiec, Kaliska 17. 153

Sypialnię jasno-dębową oraz pozostałe meble tanio sprzedam. Towarowa 9, m. 8 224

Orkiestrion (szafa grająca) z dwoma wałcami nowego systemu, szerokość 1 m. 30 cm., wys. 2 m. 60 cm., ładnie ozdobiona, firmy Grim w Warszawie, cena przystępna. Adres: Piotrków, róg Żelaznej i Pilsudskiego, kawiarnia B. Wagner. 234

Damskie i męskie futra i plusz do sprzedania. Sosnowiec, Szklana 20, Grainert. 20

Wagi dziesiętne używane do sprzedania. Jedna cała żelazna, duża i silna, z ciężarkami. Sosnowiec, Mariacka 10, u dozorcy. 215

Sprzedam maszynę ręczno-nożną mało używaną tanio. Sosnowiec, Sielecka 27, piętro. 218-2

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Szofer do prowadzenia samochodu osobowego potrzebny. Zgłoszenia: inż. Jerzy Bauerertz, Sosnowiec, 3-go Maja 7. 58-1

Potrzebny pomocnik krawiecki na duże sztuki, dobra krawcowa. Robotnicza 1. 70-1

Potrzebni czeladnicy krawieccy na różną robotę do krawca F. Palucha w Będzinie, Małachowskiego 20. 148-1

Potrzebny stolarz zaraz na meblową robotę, lub trumny. Dąbrowa Górn. Sobieskiego 4. 226

Potrzebna rutynowana krawcowa do szycia sukien w domu. Adres w adm. „Iskry”. 203

Potrzebny uczeń lub uczennica do składu aptecznego Stefana Reimana w Będzinie. Pierwszeństwo z praktyką. 235

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Korespondent z akademickim wykształceniem, polski, niemiecki, francuski, angielski i rosyjski, piszący na maszynie, znający buchalterję, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia: „Bentwood” Hotel „Victoria”, Kielce. 2777-3

Francuzka, nauczycielka, posiadająca dobre długoletnie świadectwa, poszukuje posady. Oferty pod „Mademoiselle” „Iskra”—Sosnowiec. 29-1

Technik rysownik, absolwent szkoły przemysłowej, z kilkuletnią praktyką w dziale ślusarskim i elektrotechnicznym, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia do „Iskry” pod „Technik”. 168-3

Polonistka-literatka z 12-letnią praktyką pierwszorzędnych gimnazjów męskich w Warszawie, obejmie stanowisko w gimnazjach, kursach oraz prywatne wykłady. Oferty „Polonistka” adm. „Iskry” w Sosnowcu. 163-3

Poszukuję posady kierownika lub sklepowego, mam kilkoletnią praktykę i 500—1000 zł. kaucji. Zgłoszenia do „Iskry” pod „Kierownik”. 59

Zdolna bieliźniarka poszukuje szycia po domach. Sosnowiec, ulica Ciepła Nr. 9, m. 7. 154

Szofer mechanik, przeprowadzający remonty samochodów wszystkich typów, obeznany, biegły w instalacjach elektr., wodociągowych, centr. ogrzewaniu, pracowity, sumienny, poszukuje posady. Zgłoszenia w adm. „Iskry” pod „Szofer I”. 196-2

Młoda panienka poszukuje zajęcia, najchętniej jako ekspedjentka sklepowa. Łaskawe zgłoszenia do filji „Iskry” w Dąbrowie Górniczej pod „Ekspedjentka”. 229-3

Samodzielny buchalter - bilansista, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady. Zgł. Z. Fryde, Łódź, Piotrkowska 94. 221-2

Inteligentna niemłoda wdowa poszukuje miejsca gospodyni z szyciem. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry” dla „Wdowy”. 217

Lokale.
8 groszy za wyraz

Pokój kawalerski do wynajęcia. Wiadomość w bufecie II kl. na stacji Dąbrowa. 144-1

Za francuski i muzykę poszukuję pokoju od zaraz. Wiad. „Iskra” Sosnowiec 170-2

Za wypożyczenie 2,000 zł. wynajmę w centrum miasta pokój z oddzielnym wejściem wraz z przedpokojem, pokoikiem kąpielowym i wszystkiemi wygodami. 191-3

Pokój, lub dwa umeblowane wynajmę osobie inteligentnej, solidnej, spokojnej. Wiadomość: Sosnowiec, kiosk przy cukierni warszawskiej. 192-2

Profesorka poszukuje pokoju nie przechodniego, w środku miasta, przy inteligentnej rodzinie w Sosnowcu. Oferty do adm. „Iskry”, „Profesorka”. 162-2

Przyjmę dwóch panów do pokoju umeblowanego. Leszno 4, parter. 232

Przedstawiciel poważnych firm, młody kawaler, poszukuje pokoju przy rodzinie zaraz z całodziennem utrzymaniem lub nie. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry” pod „Pokój”. 222

Różne.
8 groszy za wyraz.

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, oraz starą watę przegreplowuje. Sosnowiec, Aleja 32. 2137-1

PRZEPISYWANIE MASZYNOWE, tłumaczenia, podania, korespondencje, księgowanie. Sosnowiec, Sienkiewicza 6, m. 4. 82-2

Poszukuję początkowych lekcji języków niemieckiego, łacińskiego i muzyki na fortepianie, niedrogo. Zgłoszenia do „Iskry” pod „L. S.” 95-1

Adam Stadnicki zgubił rewolwer systemu Waltera (mały kaliber), jak również tymczasowy dowód osobisty, wydany przez gm. Olkusko-Siewierską i pozwolenie na rewolwer, wydane przez Starostwo Będzińskie. Zwrócić właścicielowi: kop. „Flora”. 128-1

Udzielam matematyki w zakresie uniwersyteckim. Wiadomość Będzin, Sączewska 9, m. 3. 110-2

Szwajcer Berek zgubił, przechodząc ulicami Modrzejowską i Warszawską, książeczkę tytuniową, wyd. przez II hurtownię tytuniową. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem: Sosnowiec, Modrzejowska 19. 124-1

Udzielam lekcji języka niemieckiego lub konwersacji. Czysta nr. 1, m. 6. 142-1

Zakład rysowniczy i pracownia haftów artystycznych wykonywa wszelkie roboty, jako to: haft na sukniach, richelieu, madera, gipiury filet wszelkie roboty na kanwie, mereżki ręczne i maszynowe, wszywanie koronek w maszynie okrętkowej. Szycie bielizny od najskromniejszej do najwykwintniejszej. Kopjowanie i wykłówanie deseni. M. Brzozowska, Małachowskiego 2-a. 189

Kursy rękodzielnicze Nowakowskiej, Sosnowiec, Kołłątaja 11, kroju sukien, bielizny, haft biały, kolorowy, ręczny i maszynowy, siatki, gipiury i inne artystyczne roboty. Włóczkowe kostjumy, żakiety, chustki dziecinne, sukienki. Zapis uczennic codziennie. 183

Helena Chanczykowa, akuszerka dyplomowana, przyjmuje u siebie i udziela porad w chorobach kobiecych. 184-2

Szkoła cechowa kroju i szycia przyjmuje do nauki kroju i po ukończeniu wydaje świadectwa i przysposabia do egzaminu cechowego. Ulica Teatralna Nr. 3, dom Matwiejewa Stypułkowska. 193

Posadzki dębowe układam, jak również stare odnawiam. Ceny konkurencyjne. B. Godowski, Sosnowiec, ul. Wysoka 11. 200-2

Udzielam konwersacji niemieckiego i łaciny. Wawel 3, II p., Krzakowscy. 212-3

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Chabiur Stanisław zgubił portfel zawierający 15 zł. 20 gr., odroczenie wojskowe, wydane przez P. K. U. Sosnowiec i zaświadczenie na paszport wydane przez kop. „Czeladź”. Łaskawy znalazca zwróci dokumenty do adm. „Iskry” w Sosnowcu. 81-1

Janowi Dryjskiemu skradziono dowód osobisty, wydany przez mag. m. Sosnowca i 50 złotych. 118-1

Abram Fryszer zgubił książkę wojskową, wyd. przez PKU Sosnowiec i dowód osobisty, wydany przez star. Będzin. 166-2

Gałkowski Józef zgubił dowód osobisty kolejowy, wydany przez dyr. kol. państw. 175-2

Józef Tomczyk zgubił zaświadczenie od dowodu osobistego, wyd. przez kop. „Piaski”. 182

Buchacz Władysław zgubił bilet ulgowy, wydany przez Dyrekcję PKP w Sosnowcu. 185

Bałek Piotr zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec i paszport niemiecki. 186-2

Siódmak Franciszek zgubił kontramarkę, wydaną przez kop. „Hrabia Renard”. 195

Karolczyk Wincenty zgubił notes i legitymację, wydaną przez starostwo będzińskie. 223-3

Grzywa Władysław zgubił książkę kasy chorych, wyd. przez kop. „Flora”. 230

Marcinerek Leon zgubił książkę kasy chorych, wyd. przez kop. „Mortimer”. 231

Nowak Piotr zgubił kartę demobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Bielsko. 236-3

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni” S. A. Ogolińska Nr. 1.